

st. bryg. mgr inż. **Marian SOCHACKI**

Główny specjalista ds. ratownictwa wysokościowego

KGPSP

## **TRZYDZIEŚCI LAT RATOWNICTWA WYSOKOŚCIOWEGO W OCHRONIE PRZECIWOŻAROWEJ**

### **Streszczenie**

Artykuł zawiera przemyślenia autora na temat ratownictwa wysokościowego w związku ze zbliżającą się trzydziestą rocznicą jego funkcjonowania w strukturach Państwowej Straży Pożarnej.

### **Summary**

The article contains the author's consideration on subject of rope-rescue, in relationship with approaching thirtieth anniversary of his functioning in structures of State Fire Service.

W 1980 roku w ówczesnej Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej zarządzeniem nr 11/80 z dn. 8 Października 1980 roku jej ówczesnego komendanta utworzono pierwszą w kraju sekcję ratownictwa wysokościowego. Od tego zdarzenia rozpoczął się oficjalny (choć historia nawiązuje do wcześniejszych przykładów, patrz –dokumenty z sympozjum w 2005 roku ) rozwój tej specjalizacji w ochronie przeciwpożarowej w Polsce.

Kilkanaście lat temu Komenda Stołeczna Straży Pożarnych miała na swoim wyposażeniu skokochrony ratownicze do skoków z 50 m i śmigłowiec ratowniczy typu Sokół W-3 o numerze bocznym 0315. Był to fabrycznie 15 egzemplarz tego typu nowoczesnej maszyny latającej (o trzech stanach swobody) wyprodukowany w Polsce i (jako jedna z najbardziej skomplikowanych maszyn skonstruowanych przez człowieka zdolna do zawisu czyli lotu z prędkością zerową) szeroko wykorzystywany na świecie do ratownictwa. Natomiast w Szkole Oficerskiej na Żoliborzu w Warszawie funkcjonowała sztuczna ścianka wspinaczkowa, pierwsza w szkołach resortu MSWiA.

Tych rzeczy aktualnie już nie ma.

Z początkiem 2009r. wśród różnych obiektów w kraju było między innymi:

- ponad 10750 budynków wysokich i wysokościowych,
- ponad 3800 obiektów jaskiniowych,
- 60 kolei gondolowych i krzeselkowych wyciągów narciarskich,
- 55 farm elektrowni wiatrowych posiadających od jednej do kilkudziesięciu turbin.

Zaistniały na tych obiektach pożar lub inne miejscowe zagrożenie (wypadek, awaria, zamach terrorystyczny itp.) może spowodować konieczność użycia specjalistycznych sił i środków PSP.

W ub. roku w obszarze ratownictwa wysokościowego KSR-G wydarzyło się wg mnie 5 istotnych spraw:

- Słynna (z zawartości merytorycznej i stylu języka) interpelacja poselska w sprawie niegospodarności i złego zarządzania Państwową Strażą Pożarną w zakresie ratownictwa wysokościowego publicznie wyartykułowała stanowisko części przedstawicieli ratownictwa górskiego w zakresie współdziałania na tym obszarze z Krajowym Systemem Ratowniczo-Gaśniczym. Tegoroczny projekt ustawy o ratownictwie i bezpieczeństwie w górach prezentuje nową koncepcję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w zakresie kierunku rozwoju części specjalistycznego ratownictwa w Polsce.
- Podpisanie porozumienia z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym (wieńczące 20 letni okres prac nad nim) oraz rozpoczęcie jego realizacji jest według mnie jednym z najważniejszych (a być może nawet najważniejszym w ostatnich latach), bo obejmującym terytorium całego kraju, a więc mającym wpływ na poprawę bezpieczeństwa każdego statystycznego obywatela Polski. Oczywiście poziom tej poprawy zależeć będzie od rzeczywistego stopnia jego realizacji,
- Przeprowadzenie pierwszego od kilkunastu lat egzaminu na tytuł instruktora ratownictwa wysokościowego KSR-G uruchomiło (mam nadzieję, że regularny) proces odmładzania i poszerzania kadry oraz dalszy rozwój tej specjalizacji w KSR-G,
- Rozwinęła się na szerszą skalę transgraniczna współpraca specjalizacji wysokościowej PSP z województw zachodnich z grupami wysokościowymi THW po stronie

niemieckiej, szczególnie na obszarze ćwiczebny i szkoleniowym (w tym na elektrowniach wiatrowych) w ramach projektu unijnego współpracy THW-PSP „Odra –ratownictwo bez granic – transgraniczna współpraca w zakresie zwalczania powodzi”,

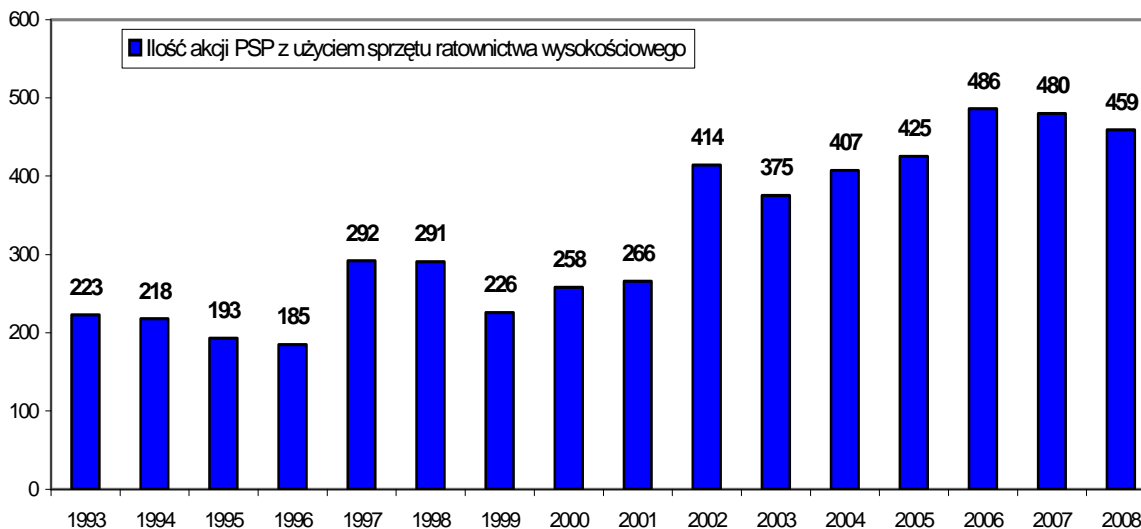
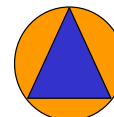
- Rozwijała się realizacja projektu "Określenie granicznych warunków użytkowania śmigłowców w systemie operacji z wysokich budynków" finansowanego przez MNiSW, którego jednostka wiodącą jest Instytut Lotnictwa, a współwykonawcą CNBOP.

Ubiegłoroczna statystyka ilości akcji PSP z użyciem sprzętu ratownictwa wysokościowego wykazuje utrzymywanie się ich od kilku lat na poziomie ok. 0.5 tysiąca akcji rocznie z nieznaczną tendencją spadkową w stosunku do roku ubiegłego. Wykres nr 1



## KOMENDA GŁÓWNA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ

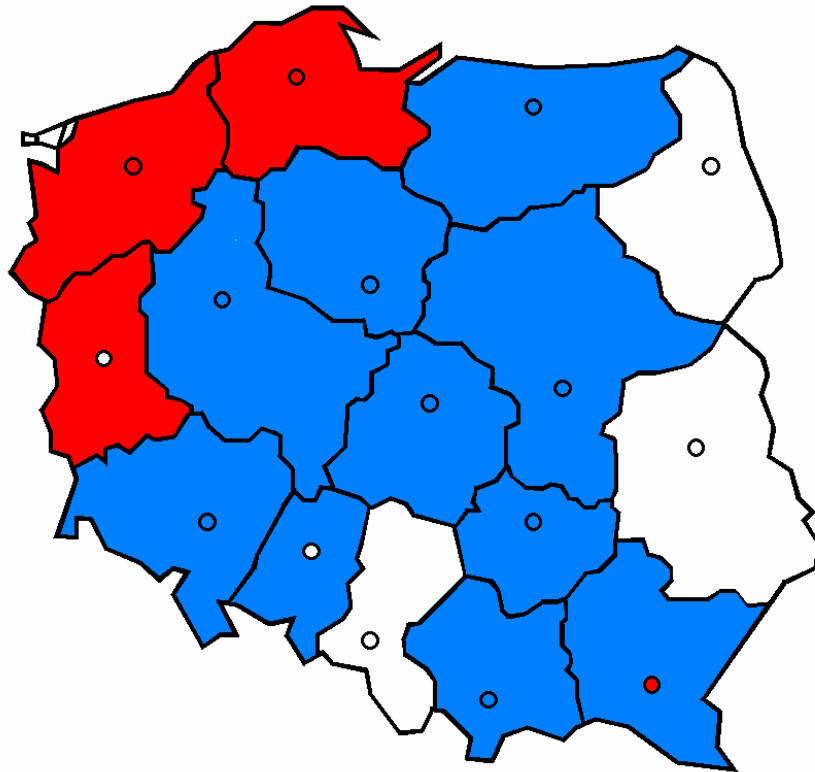
KRAJOWE CENTRUM KOORDYNACJI RATOWNICTWA I OCHRONY LUDNOŚCI



Załączona mapa nr 1 pokazuje tendencje w poszczególnych województwach oraz aglomeracjach wojewódzkich.



**Zmiany stanu ilości ratowników wysokościowych PSP w województwach  
i aglomeracjach wojewódzkich w stosunku do roku poprzedniego wg stanu na  
31.12.2008**



Objaśnienie :

kolor czerwony – spadek ilości ratowników w stosunku do roku poprzedniego,

kolor niebieski – wzrost ilości ratowników w stosunku do roku poprzedniego,

kolor biały – brak zmian w stosunku do roku poprzedniego.

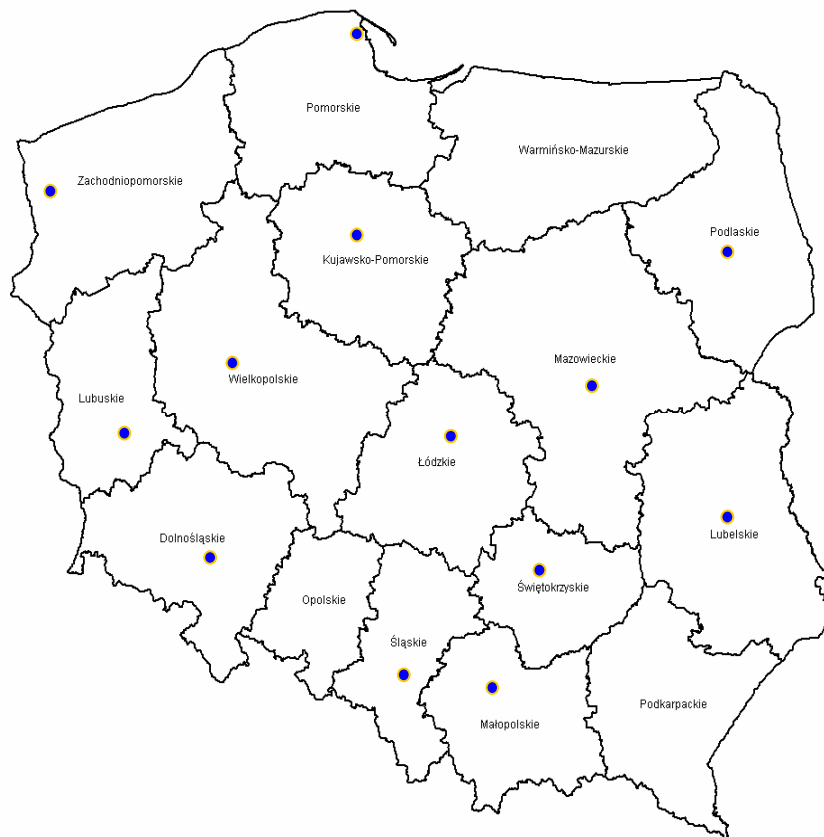
Wyżej wymienieni strażacy pełnią normalną służbę w Jednostkach Ratowniczo - Gaśniczych KM/KP PSP, dodatkowo działając w zorganizowanych na ich bazach Specjalistycznych Grupach Ratownictwa Wysokościowego (SGRW) funkcjonujących we wszystkich 16 województwach, 5 Specjalistycznych Grupach Poszukiwawczo-Ratowniczych

(SGPR) zlokalizowanych w 5 wytypowanych województwach oraz innych jednostkach organizacyjnych PSP na terenie kraju (KM / KP PSP, Szkoły PSP, KW PSP, KG PSP).

Trzynaście SGRW z 13 województw zgłoszonych jest do Centralnego Odwołu Operacyjnego, który realizuje zadania na terenie całego kraju i którego wydzielone siły mogą być kierowane do działań ratowniczych poza jego granicami.

Mapa nr 3

**Schemat rozmieszczenia Specjalistycznych Grup Ratownictwa Wysokościowego (SGRW) PSP włączonych do Centralnego Odwołu Operacyjnego (COO) w Polsce**



Legenda

Lp.	Rodzaj Grupy	Oznaczenie
1	SGRW	●

Analizując specjalizację wysokościową nie sposób pominąć Warszawy, jako stolicy kraju, która od lat najbardziej rozbudowuje się w górę ze wszystkich aglomeracji wojewódzkich.

W samym mieście występuje ponad 1700 budynków wysokich i wysokościowych. W jednostkach organizacyjnych PSP zlokalizowanych na terenie Stolicy (KG, KW, SGSP, KW i KM PSP) pełni służbę ponad 70 strażaków tej specjalizacji. Jednak z tego w Jednostkach Ratowniczo- Gaśniczych bezpośrednio zabezpieczających miasto już tylko 58, a w samej SGRW będącej w COO „Warszawa 7” działającej w JRG nr 7 specjalizującej się w tym zakresie – 45 (w tym 30 uprawnionych do współpracy ze śmigłowcem ratowniczym). Biorąc pod uwagę system pełnienia służby miasto może więc liczyć alarmowo tylko na grupę do maksymalnie 10 strażaków – specjalistów gotowych do podjęcia natychmiastowej akcji ratowniczej (z użyciem technik wysokościowych) na terenie stolicy. Kolejna, najbliższa do pomocy stolicy SGRW z KW PSP w Łodzi (również w składzie kilku strażaków -ratowników wysokościowych na dyżurze dobowym) może alarmowo dotrzeć do Warszawy po ok. godzinie. Częściowym uzupełnieniem sił i środków w tym obszarze mogłoby być wykorzystanie przeszkolonych w tej specjalizacji podchorążych SGSP.

Analizując kwestie operacyjnego zabezpieczenia stolicy kraju, która jednocześnie jest (chcąc nie chcąc) najbardziej nasycona obiektami wysokimi i wysokościowymi, których ilość wzrasta z roku na rok najszybciej w kraju, zwrócić należy także uwagę na brak lądowisk ratowniczych, szczególnie w centrum śródmieścia Warszawy, mogących przyjąć ciężkie śmigłowce transportowe typu Mi-8 i Mi-17 itp., które mogą transportować jednorazowo do 20 osób, a nie tylko śmigłowce LPR-u przystosowane do ewakuacji 1 poszkodowanego. W przypadku zagrożenia masowego (pożar wieżowca, katastrofa kolejowa w tunelu średnicowym, zamach terrorystyczny na linii metra lub w domach towarowych w centrum miasta, celowe zablokowanie mostów lub arterii wylotowych ze Śródmieścia itp.) zaistnieje realna konieczność ewakuacji nie kilku czy kilkunastu ale od kilkuset do kilku tysięcy osób. Przykładem może być zamach terrorystyczny w Madrycie i oczywiście wydarzenia z 11 września w Nowym Yorku. Dla przykładu w Pałacu Kultury i Nauki przebywa w ciągu dnia ok. 5 tys. ludzi, budynki wysokościowe typu Elektrim przed Dworcem Centralnym to średnio po 2 tys. osób w nich przebywających, a sam Dworzec Centralny wraz z centrum handlowym „Złote Tarasy” lub domy handlowe na Ścianie Wschodniej to jeszcze większe skupiska. Skuteczna ewakuacja takiej ilości poszkodowanych warszawską siecią arterii komunikacyjnych (przy jej obecnym zatłoczeniu) nie będzie możliwa bez utworzenia śmigłowcowego „mostu powietrznego”

Od roku 1998, PSP sugeruje zbudowanie w ścisłym centrum Śródmieścia stolicy lądowiska dla dużych (ciężkich) śmigłowców ewakuacyjnych.

W dobie ogólnoświatowego kryzysu finansowego widać już wyraźnie jego skutki we wszystkich formacjach resortu (bardzo znaczne obniżenie limitów na paliwo lotnicze do śmigłowców służb lotnictwa porządku publicznego, konieczność wspólnych szkoleń i partycypacji w ich kosztach w ramach programu oszczędnościowego). Obserwowane działania specjalizacji wysokościowych w sąsiednich krajach wyraźnie pokazują, że oszczędności szukają one tworząc centralne bazy szkoleniowe wyposażone w trenażery śmigłowcowe, w postaci kabin maszyn zawieszonych na dźwigach budowlanych lub wyciągarkach elektrycznych zamontowanych na suwnicach w odpowiednio przystosowanych obiektach (halach, hangarach lub poligonach treningowych). Bazy takie funkcjonują między innymi w sąsiadujących z Polską Czechach, Niemczech, Białorusi i Rosji. Umożliwiają bardzo znaczne obniżenie kosztów szkolenia, a następnie corocznego treningu specjalistycznego w obszarze opłat za eksploatację, paliwo, przeglądy silnikowe, płace pilotów, oczywiście nie ograniczając się wyłącznie do ćwiczeń na trenażerach. Umożliwiają także nadzór nad jednolitym poziomem zajęć.

Ciekawy przykład takiego ośrodka znajduje się pod poniższym adresem internetowym:

<http://www.bornack.de/index.php?section=media> i na poniższym zdjęciu.



**Fot. 1.** Ośrodek szkoleniowy w Bornack (Niemcy)



Na dwóch zdjęciach poniżej widać jak wyposażony jest ośrodek szkolenia w zakresie działań ze śmigłowcem specjalistycznych grup pod Pragę w Republice Czeskiej. Umożliwia on treningi desantu na różnego rodzaju dachy (wsuwane pod kabinę śmigłowca na szynach).



**Fot. 2 i 3** Ośrodek szkoleniowy w Republice Czeskiej

Uważam, że potencjał lotniska na Bemowie, jako miejsca niezwykle ważnego dla bezpieczeństwa stolicy i kraju z powodu istniejących na nim obiektów, umiejscowienia bazy lotnictwa Policji (z największą wśród nich ilością śmigłowców) i Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz bezpośredniego stacjonowania w tym rejonie chronionym jednostki wysokościowej PSP, powinien być szczególnie wnikliwie wykorzystany.

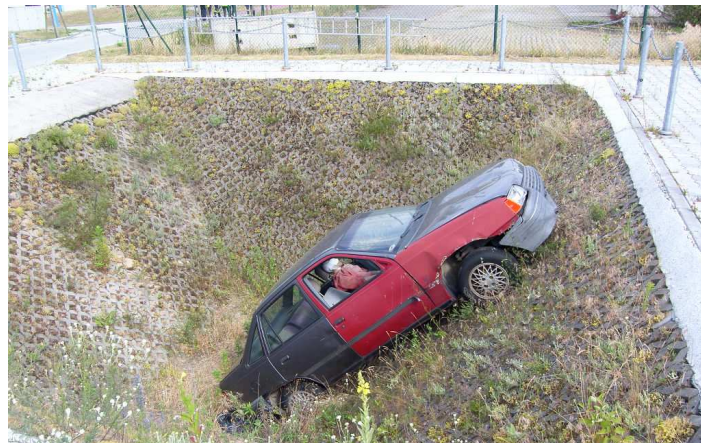
Ciekawą lekturą jest porównanie wniosków kończących referaty poświęcone specjalizacji wysokościowej wygłoszone podczas sympozjów:

- „Działania ratowniczo - gaśnicze w budynkach wysokich – ewakuacje interwencyjne” Łódź, 28-28.wrzesien 1995r.
- „Ratownictwo Specjalistyczne” - Polańczyk, 2-3 październik 2000r.
- „Ogólne Bezpieczeństwo i Ochrona Przeciwpożarowa” 21-22 czerwca 2001 PKiN w Warszawie,
- XXV lat Ratownictwa Wysokościowego w ochronie przeciwpożarowej w Polsce 14-15 październik 2005r.

Powtarzają one te same potrzeby mimo upływających kilkunastu lat. Szczególnie w obszarze specjalistycznych szkoleń i treningów śmigłowcowych oraz specjalistycznego wyposażenia ochronnego i ratowniczego.

Jednocześnie w Komendach Miejskich PSP obejmujących miasta wojewódzkie rzadko prowadzi się analizę rozwoju tej specjalizacji w świetle kosztów związanych z wyszkoleniem wysokospecjalizowanej kadry ratowników.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że strażacy ratownicy wysokościowi, mając ponadprzeciętną sprawność fizyczną wykorzystują ją na co dzień przede wszystkim przy realizacji podstawowych działań ratowniczo – gaśniczych, których jest zdecydowana większość, a więc sprawniej je wykonując.



**Fot. 4.** Stanowisko ćwiczebne w jednej ze szkół pożarniczych

Zaprezentowane powyżej zdjęcie stanowiska ćwiczebnego z jednej z zagranicznych szkół pożarniczych umożliwia skuteczne przygotowanie słuchaczy do praktycznych działań z zakresu elementów: ratownictwa technicznego, kwalifikowanej pomocy medycznej i ewakuacji interwencyjnej.

Brak takich prostych stanowisk ćwiczebnych w szkołach i ośrodkach szkolenia PSP (jak na załączonym powyżej zdjęciu) może doprowadzić do całkowitego wyeliminowania możliwości wykorzystania pasa strażackiego do zabezpieczenia strażaka podczas pracy na pochyłości (np. gruntu- stromy rów lub np. na drabinie) oraz uniemożliwi szkolenie z jego wykorzystania, mimo tego, że w pozostałych państwach Europy i świata normalnie się go

stosuje do dziś (oczywiście wykorzystując także inne środki zabezpieczenia przy trudniejszych sytuacjach).

### **Wnioski:**

- Doprowadzić do rozpoczęcia regularnego corocznego finansowania specjalizacji w obszarze Centralnego Odwołu Operacyjnego, co umożliwi doprowadzenie do minimalnego jednolitego wyposażenia sprzętowego w tym zakresie zarówno w ochronach osobistych jak i specjalistycznym wyposażeniu wszystkich SGRW włączonych do COO, (w tym zakupu 16 specjalistycznych samochodów ratownictwa wysokościowego dla 16 miast wojewódzkich, poduszek ratowniczych umożliwiających ewakuację w skrajnych sytuacjach z wysokości do 40 metrów i jednoczęściowych kombinezonów ochronnych wg wzoru zatwierdzonego w CNBOP).
- Doprowadzić do włączenia w struktury COO po jednej SGRW z każdego województwa z założeniem że główny jej trzon funkcjonuje w największej aglomeracji miejskiej w województwie, w której najczęściej występuje największy wzrost wysokiej zabudowy.
- Unormować możliwość regularnego treningu i szkoleń specjalizacji w obszarze ratownictwa wysokościowego z wykorzystaniem śmigłowca poprzez wydzielenie środków finansowych na organizację centralnych szkoleń i centralnych treningów doskonalących dla wszystkich grup,
- Zbudowanie we wszystkich szkołach i możliwie dużej ilości ośrodków szkolenia prostych ścianek wspinaczkowych (nawet do treningu w trawersach poziomych na wysokości 1 m bez potrzeby dodatkowej asekuracji) umożliwiających uzyskanie i utrzymanie wysokiego poziomu sprawności fizycznej u ratowników, szczególnie w obszarze mięśni kończyn, kręgosłupa i zmysłu równowagi, stanowisk do pracy z pasem strażackim, oraz utworzenia 1 Centralnego i 2 regionalnych ośrodków Treningowo – szkoleniowych specjalizacji wysokościowej (co było już postulowane w analizie KG już w 1998 r) co umożliwi redukcję kosztów szkolenia specjalistycznego i utrzymanie zarówno wysokiego poziomu wyszkolenia specjalistycznego jak i regularny trening już wyszkolonej kadry (przykład Czechy, GRIMP –Francja, Niemcy, Kendal –Londyn itp.),

- Być może należy zastanowić się nad wykorzystaniem w większej mierze kadr z wieloletnim doświadczeniem operacyjnym, które w chwili obecnej często odchodzą na emeryturę po niespełna trzydziestu latach służby. Ludzie ci mogą być nieocenionym źródłem wiedzy i doświadczenia dla młodych kadr naszej formacji.

W lipcu bieżącego roku zatwierdzony został przez nadbryg. J. Skulicha Plan realizacji przedsięwzięć służących rozwojowi ratownictwa wysokościowego na lata 2009-2012.



